

Od początku XXI w. liczba prywatnych samochodów w Polsce niemal podwoiła się. Na koniec 2001 r. wynosiła 10,5 mln, na koniec 2013 r. znacząco przekroczyła 19 mln. W tym samym czasie liczba użytkowników transportu zbiorowego zmniejszyła się o prawie 40 proc. Według szacunków Komisji Europejskiej, wskaźnik mobilności w perspektywie lat 2000-30 w nowych państwach Unii wzrośnie aż o 170 proc.

Komisja Europejska szacuje, że do końca przyszłej dekady w Polsce nastąpi w sumie prawie trzykrotny wzrost liczby podróży odbywanych średnio przez 1 osobę. Takie szacunki pojawiły się w opracowaniu „*Tendencje w sektorach Energii i Transportu w Europie do roku 2030*”, powstałym w 2006 r. na zlecenie Komisji Europejskiej. W perspektywie lat 2001-13 (dokładnych danych za rok 2014 jeszcze nie ma) liczba pasażerów transportu zbiorowego spadła z 1,24 mld osób w skali roku do niespełna 750 mln osób. Na tę liczbę składają się przewozy pociągami, autobusami/mikrobusami, samolotami (które – mimo dynamicznego rozwoju tego sektora w wyniku m.in. ekspansji tanich linii lotniczych – nadal pełnią w obsłudze transportowej Polski stosunkowo marginalną rolę) oraz z wykorzystaniem żeglugi śródlądowej. Niezmiennie, udział transportu samochodowego (pod tym mianem, w tym kontekście, rozumieć należy transport autobusowy) i kolejowego stanowi gros przewozów w transporcie zbiorowym: w 2001 r. udział tych dwóch podsystemów wynosił 99,6 proc., a w 2013 r. – 98,8 proc.

*Źródło: rynekinfrastruktury.pl*